Nr. 66. Lwów, Czwartek dnia 11 Marca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17·50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h. Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Kor. (70 fen.)

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonpareil K 1·30 (90 fen.). Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologia“ za wiersz nonp. 4 K (2·80 M). „Komunikaty“ po kronice za wiersz nonp. 7 K (4·90 M). Drobne ogłoszenia 40 h. (28 f.) od wyrazu a po 80 hal. (56 f.) tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 h., (20 f.) tłustym drukiem po 60 h. (40 f.). Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Anglja na przełomie.

Były premjer brytyjski Asquith wygłosił na meetingu w Paisley mowę programową partji niezależnych liberałów, komentowaną obszernie przez całą prasę angielską. Przemowę swą rozpoczął on od krótkiego, lecz treściwego zdania, malującego trafnie i dobitnie obecną sytuację wewnętrzną Anglji: „Teraźniejsza Izba gmin nie przedstawia jakiegoś zdecydowanego programu, jest tylko wyrazem przejściowego nastroju narodu“.

Dzisiejsza Common - house, wybrana z końcem 1918 r. po zawieszeniu broni z Niemcami, nie daje rzeczywiście obrazu prawdziwej siły poszczególnych ugrupowań partyjnych i była jedynie darem wdzięcznej ludności, pozostającej jeszcze pod wrażeniem wojny, dla zwycięskiego swego przywódcy, Lloyd George'a. Szczęśliwy wynik walki światowej stanowi niezaprzeczenie zasługę angielskiego premjera. Niepowodzenia militarne spadały zewsząd na koalicję, gdy król Dawid (tak nazywa angielska karykatura Lloyd George'a) objął tekę ministra amunicji. Dzięki olbrzymiej pracowitości porwał on za sobą cały naród, stworzył miljonowe armje robotnicze, najeżył Anglję tysiącami nowych kominów fabrycznych, nie przebierał w środkach dla osiągnięcia jedynego celu — obalenia znienawidzonego konkurenta imperjum brytyjskiego, Niemców.

Demokratyczna Anglja bez obawy zrzekała się w krytycznych momentach swych dziejów znacznej części swej władzy na rzecz rządów osobistych jednostek silnych, mających przewagę większej bezwzględności i wytrwałości w przeprowadzeniu jednolitym pewnych planów nad skomplikowanym aparatem parlamentarnym. Tak było z Pittem II. za czasów Napoleona, podobnie ustąpić musiał w czasie ostatniej wojny zbyt łagodny gabinet Asquitha nieugiętemu Lloyd George'owi.

Wojna skończyła się zwycięsko, znużona Anglja pragnie przejść z polityki siły i gwałtu na drogę tolerancji i wolności, stała się w głębi serca whiggowską. Na plan pierwszy wystąpiła lewicowa Labour party (partja pracy). Postawiła ona sobie za zadanie rozbicie koalicyjnego rządu, w którego skład wchodzą najrozmaitsze partje, począwszy od torysów i imperjalistów (Bonar Law, lord Curzon, Milner) liberałów i radykałów (Addison, Macpherson) aż do socjalistów (George Barnes). Od ostatniej dotkliwej porażki przy wyborach w City of London 1918 r. Labour party wzmocniła się znacznie, czego dowodem wybory uzupełniające w Bronsley i St. Albaus, oraz niedawne zwycięstwo nad pułk. Fairfaxem, reprezentantem koalicji w Spen Valley (Jorkshire), gdzie kandydat partji pracy otrzymał znaczną większość głosów.

Ostateczny pogrom koalicyjnego ministerjum przynieść mają pierwsze powszechne wybory, które odbędą się prawdopodobnie na wiosnę b. r. i staną się ostatnim etapem rozwoju nowoczesnego parlamentaryzmu angielskiego, zapoczątkowanego billem wyborczym z 1832 r.

Labour party, mająca obecnie w parlamencie 65 miejsc, liczyć może przy nowych wyborach co najmniej na drugie tyle. Wie o tem dobrze Lloyd George, zdaje sobie jednak równocześnie sprawę, że Labour party, mimo zwycięstwa, nie zechce zaraz objąć rządów z obawy, by w partji, obecnie dobrze zorganizowanej i udyscyplinizowanej, nie wyłonił się w razie

Rozbite oddziały bolszewickie uciekają i buntują się.

Warszawa. (PAT) Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 9. bm.

Front litewsko białoruski: Walki, jakie wywiązały się na odcinku poleskim w rejonie Kalenkowicz w związku z kontratakiem bolszewickim na ten punkt, mają przebieg dla nas bardzo pomyślny: wszystkie wojska nasze w nader trudnych warunkach terenowych, spowodowanych ogólnymi roztopami w tym bagnistym terenie walczą z podziwienia godną wytrwałością i poświęceniem. To też doprowadziły one do zupełnej demoralizacji nieprzyjaciela. **Oddziały jego rozbite** i straciwszy łączność ze swojemi dowództwami, snują się bezładnie, **uciekając** na każdą wiadomość o naszych wojskach. **Kilka oddziałów zbuntowało się,** odmawiając pójścia do kontraataku.

Zdobycz nasza, oprócz dotychczas meldowanej, **wzrosła** na 13 statków parowych, 2 holowniki, 6 berlinek (wszystkie zdatne do użytku), 5 armat z jaszczykami i zaprzęgami, sztandar pułkowy, znaczna ilość karabinów maszynowych, broni ręcznej i amunicji, wielkie zapasy materjału wojennego, 6 kuchni polowych, a ponadto zajęto kompletne urządzenie szpitala dywizyjnego. Ilość zdobyczy świadczy wymownie o zamiarach przygotowań ofenzywnych nieprzyjaciela na tym odcinku.

Front wołyński. Odparto atak bolszewicki wzdłuż kolei Korosten-Olewsk.

Front podolski. Walki patroli wywiadowczych.

Drugi zastępca szefa sztabu generalnego
Malczewski, pułkownik.

Wrzenie w Cieszyńskiem się wzmaga.

W Zagłębiu karwińskiem stanęły wszystkie kopalnie. — Rząd polski musi energicznie interweniować. — Nowe gwałty czeskie.

Warszawa. (PAT) Wedle nadeszłych tu z Cieszyna wiadomości **szerzą się tam na wielką skalę niepokoje, wywołane przez bandy napastników czeskich. Kilku górników polskich miało przytem utracić życie. Ludność polska,** pozbawiona możności obrony przed napastnikami **uchodzi do Frysztatu,** dokąd przybyło już kilkaset rodzin robotników polskich. **Polscy górnicy w Karwinie przerwali pracę,** wobec czego **rząd polski zniewolony jest chwycić się jak najenergiczniejszych kroków dyplomatycznych** i wszelkich innych celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności polskiej.

Frysztat. (PAT) **Sytuacja w Zagłębiu jest bardzo poważna. W Orłowej poraniono ciężko wikarego** ewangelickiego ks. Bauszela i robotnika Wiewiórę. **Aresztowano** wzgl. internowano we własnych mieszkaniach **dyrektora gimnaz. polsk. Feliksa z całem gronem profesorskiem.** Internowano również proboszcza ewangelickiego **ks. Folwarcznego** W Dąbrowie bojówki czeskie rewidują każdy wóz tramwajowy i aresztują jadących. To samo dzieje się na wszystkich przystankach tramwajowych. **W Polskiej Lutyni pobito ciężko żandarma polskiego Klocka. W Porębie aresztowano członków wydziału gminnego i kierownika szkoły Halfera. Z Łazów wywieziono inżyniera Wojnara.** Według niesprawdzonych jeszcze doniesień aresztowano również dra Buzka. W Łazach przeprowadzają Czesi liczne aresztowania. **W Zagłębiu Karwińskiem stanęły wszystkie kopalnie i szkoły. Tak samo we Frysztacie.**

Cieszyn. (Pat.). **W** Górnej Suchej żandarmi wczoraj po południu strzelali do ludności i zranili ciężko górnika Leopolda Jurczaka, który zmarł w drodze do szpitala w Cieszynie. Z Orłowej donoszą, że w nocy o godz. 3 i pół do 4-tej około 20 bandytów w ubraniach cywilnych z 2 żandarmami czeskimi wpadło do mieszkania kierownika filji towarzystwa oszczędności i zaliczek p. Franciszka Motyki i wywieźli go do Polskiej Ostrawy, gdzie go zamknięto w ratuszu. Razem z nim zamknięto tam Stanisława Palucha z Orłowej i inżyniera Wojnara ze żoną z Łazów. W Porębie zdemolowano czytelnię polską. W Dąbrowie aresztowano inżyniera Buzka wraz z inżynierową Kiedroniową, którą mimo choroby ściągnięto z łóżka, kazano się jej ubrać i zawleczono do Polskiej Ostrawy. W Orłowej aresztowano prezesa organizacji robotniczej Grzędziaka i robotnika Fiałę oraz trzech synów dyrektora Olszaka z Karwiny, uczniów gimnazjalnych, w wieku od lat 11 do 16. Aresztowania w Orłowej przeprowadził Brosz, przewodniczący czeskiego komitetu plebiscytowego. Z Czaczy donoszą, że zebrała się tam banda z 400 cywilnych Czechów, uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny, mająca napaść na mosty i Jabłonków.

Cieszyn. (Pat.). Według protokołów, spisanych z górnikami z Zagłębia wczoraj, t. j. 8 bm., banda czeskich robotników, uzbrojonych w pałki, okute żelazem, śpiewając Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi, wpadła na szyb Eleonory w Dąbrowie, bijąc i rozpędzając robotników. Żandarmerja czeska, która zwykle o tej godzinie bywa na szybie dla spisywania robotników pracujących, dziwnym sposobem była wówczas właśnie nieobecna, a gdy wreszcie znalazł się jakiś żandarm czeski, nie przedsięwziął żadnego kroku dla wypędzenia bandy, uśmiechał się tylko i mówił: „Idźcie chłopcy do domu, dziś jeszcze nie nie będzie“. Obok szkoły stała grupa profesorów czeskich i uczniów, rozmawiając o czemś żywo, a gdy się rozeszli, mówili: Jutro zbiórka o godz. 10, a pojutrze urządzimy Polakom plebiscyt. Cieszyn i Frysztat są przepełnione zbiegami z Zagłębia tak sterroryzowanymi przez Czechów, że nie mają odwagi powrócić do domu. W Łazach Czesi rozbili i zrabowali wczoraj skład kooperatywy konsumcyjnej. — W Pietwałdzie pozrywali wszystkie polskie napisy na sklepach.

porzucenia stanowiska opozycyjnego jaki rozłam. — Obecnego koalicyjnego rządu bronić Lloyd George nie myśli, mając na Clemenceau przykład upadku wskutek nieustępliwości wobec nowych prądów powojennych, tem bardziej, że rząd obecny żadnej stałej większości za sobą nie ma i skazany jest na ciągłe lawirowanie między partjami, wskutek czego powstaje zastój w parlamentarnem życiu, a polityka poczyna wybiegać poza ramy Izby i rozwijać się niezależnie od niej na zgromadzeniach organizacji zawodowych i meetingach.

Z wyżej wymienionych przyczyn przechyla się Lloyd George w ostatnich czasach w stronę lewicy, którą chce dla siebie zjednać i na niej się oprzeć, tem też po części tłómaczyć należy zwrot w postępowaniu Anglji wobec bolszewików. Chociaż bowiem na niedawno odbytem walnem zebraniu Labour party oświadczyła się chwilowo przeciw metodzie rewolucyjnej w przeprowadzeniu swego programu, uznała jednak rewolucję za dozwolony środek w walce o ostateczne zwycięstwo, o ile legalne drogi zawiodą i nie taiła się z sympatjami dla sowietów.

Inne wyjście z obecnego labiryntu polityki wewnętrznej Anglji planuje Bonar Law, pragnący z unjonistów i stronników Lloyd George'a utworzyć nową partję większości „centrum", na której czele stanąłby dzisiejszy premjer. Mielibyśmy wtedy urzeczywistnienie słów Churchilla, wypowiedzianych w Sunderland, o połączeniu stałości konserwatyzmu z tolerancją i daleko idącą humanitarnością liberałów pod sztandarem wspólnej narodowej misji.

Ostateczne rozwiązanie obecnego przesilenia w sytuacji wewnętrznej Anglji przyniesie najbliższa przyszłość.

Dr. Tadeusz Lubaczewski.

Rewizja traktatu wersalskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 8. marca 1920.

W politycznych kołach polskich budzi się coraz większy niepokój z powodu alarmujących pogłosek z zachodu o zamierzonej rewizji traktatu wersalskiego. Rewizji traktatu domaga się przedewszystkiem Anglja, sekundują jej Włochy. Ameryka traktatu nie podpisała, a więc jest widocznie z niego niezadowolona — Japonja zaś popiera każdy zamęt w Europie.

Przeciw rewizji traktatu oświadcza się stanowczo Francja, której najwybitniejsi politycy rozpoczęli walkę z samą myślą rewizji traktatu. Mniemają ogólnie, że pierwszą ofiarą rewizji traktatu padłaby Polska. Śląsk górny byłby bardzo zagrożony. Niemcy rozpoczęli w Anglji przez koła finansowe szaloną propagandę w tym kierunku, że Polska nie potrafi administrować olbrzymim przemysłem węglowym na Górnym Śląsku. Z tego powodu przemysłowi temu groziłaby ruina, na czem ucierpiałby przemysł całego świata. Faktem jest, że Anglja domaga się energicznej pomocy, celem gospodarczej odbudowy Niemiec i ze względów gospodarczych i politycznych, aby paralizować Francję. Rewizja traktatu wers. byłaby prawdziwą katastrofą dla Polski i ze względu na Śląsk górny i na Gdańsk — tymczasem w takiej groźnej chwili zastępcą delegata pokojowego w Paryżu zostaje... p. hr. Maurycy Zamojski.

Gdzie jesteś Polsko?

(Od naszego korespondenta).

Budapeszt w lutym.

Pod tytułem „Ubies Polonia" zamieszcza budapeszteński organ chrześc.-społ. partji rządowej „Virradat" (Brzask) z dnia 29-go stycznia b. r. znamienny artykuł bar. Alberta Nyáry'ego, tchnący — mimo najlepszych intencji — miejscami przedwojennym jeszcze duchem. Podajemy go ze względu na jego znaczenie w całości w tłómaczeniu naszego korespondenta budapeszteńskiego.

Gdzie jesteś Polsko! Dlaczego nie słyszymy współczujących i pomocnych słów Polaków — dlaczegoż przynajmniej oni nie wyciągną do nas przyjaznych dłoni teraz, gdy zewsząd grożą nam zaciśnięte pięści?

Nieustannie dochodzą nas przerażające wieści. Kanclerz austrjacki chwali się, że podtrzymuje najserdeczniejsze stosunki z Polską, Czesi lansują wiadomości, jakoby się już zbratali z Polakami, Jugosławja pyszni się zawartym z nimi przymierzem, Rumunja dumna jest z przyjaźni swej z Polonją.

Jakto, a więc Polska zalicza wszystkich tych zawziętych wrogów Węgier do swoich najlepszych przyjaciół — tych wrogów naszych, którzy ojczyznę naszą na strzępy chcą rozerwać? Czyż jest możliwem, żeśmy się choć na chwilę jedną pomylili na Polsce i Polakach, czyż jest możliwem, żeby zapomniała Polonia, jak serdecznie boli rozrywanie żywego ciała narodu?

Wszak kto jest przyjacielem naszych wrogów, jest również naszym wrogiem... — a z Polski wciąż brak nam wieści i przyjaznych słów. Natomiast zbyt dużo niestety słów słyszymy od naszych złośliwych i zawziętych wrogów, my zaś w bezsilności naszej nie możemy nawet upewnić się, czy słowa te mówią prawdę.

Polska jest obecnie dla nas najzupełniej „terra incognita" tak, jak nią przed pół wiekiem jeszcze był Tybet — mniej pozytywnych wiadomości posiadamy z Polski, niż z bolszewickiej Rosji. To jedno tylko wiemy, że Polska posiada silną i zdrową moralnie armję, która zdołała powstrzymać w zwycięskim swym pochodzie naprzód napór barbarzyńskich hord bolszewizmu — a czyż już to samo nie jest dowodem wielkiej siły i wewnętrznej konsolidacji?

Szczególnie my, Węgrzy, radujemy się sercem całem tym objawem państwowej mocy odrodzonej Polski. Boć przecież myśmy jedyni byli z początkiem wojny gotowi wmaszerować na ziemie polskie i zbrojną ręką uwolnić je (?) z wiekowej przemocy. Tisza, powodowany wyższym interesem państwowym, nie odnosił się niestety serdecznie do sprawy polskiej i nie pozwolił nam wówczas na zorganizowanie węgierskich legjonów, których celem miała być walka o wolną i niepodległą Polskę ramię przy ramieniu z polskimi legionami. Oficerowie polscy, którzy z niepokojem i drżeniem oczekiwali wówczas w Budapeszcie na wynik toczących się w sprawie tej układów, wyjechali stąd zawiedzeni i rozczarowani w swych nadziejach. Teraz widzimy, jak wielki błąd polityczny popełnił wówczas Tisza, nie dopuściwszy do utworzenia formacji, które chciały dojść do Moskwy, uwalniając po drodze ciemiężoną Polskę i waląc w gruzy niedolą ludzką zbudowany kolos rosyjski. Wtedy zgłosiło się do Polskich Legionów kilkadziesiąt tysięcy Węgrów — nie dano im wówczas niestety z politycznych powodów możności walczyć o Polskę.

Natomiast większem powodzeniem uwieńczona została akcja komitatów węgierskich, które wbrew zakazom rządu wysyłały telegraficzne i pisemne memorjały do parlamentu węgierskiego, żądające, ażeby wypowiedział się za wskrzeszeniem wolnej i niepodległej Polski. Parlament nasz odniósł się wówczas do Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, zawiadamiając go o tej żywiołowej akcji węgierskiego narodu, która donośnem echem odezwała się wówczas na łamach prasy i w parlamentarnych debatach.

Lecz nie skarzmy się, wszak nie mamy po temu przez Polaków nam danych powodów!

Legiony Polskie ochroniły zwałem ciał własnych przed rosyjską inwazją Nagy Károly oraz cały szereg innych bogatych miast węgierskich, gdy zaś zasady Wilsona, które niestety później okazały się największem kłamstwem historji, uzyskały wśród narodów prawo wykładnika ich życzeń, wówczas zwrócili się do nas Polacy z niejasną (?) propozycją naszej zgody na zgłoszenie ich pretensji do zamieszkałych przez górali polskich części Górnych Węgier w tym celu, ażeby nam je później módz zwrócić. Również już w czasie wojny istniała w Budapeszcie polityczna misja polska, która utrzymywała z nami serdeczne

Życie teatralne Warszawy.

I.

Stan teatrów. — „Głupi Jakób" Rittnera w Teatrze małym. Kamiński, Brydzińska, Jaracz, Siemaszko. „Kolombina" Krzywoszewskiego w Rozmaitościach, Szylinżanka, Osterwa.

Warszawa, z początkiem marca 1920.

Warszawa — mimo przemawiające przeciw temu pozory — uczy się być stolicą, staje się nią i coraz bujniej poczyna żyć życiem stołecznem. Te dokonywujące się w sposób niepostrzeżony i płynny przeobrażenia w mieście, w które włożono ośrodek całego państwa, łatwiej od stałego, gubiącego się w szczegółach mieszkańca zauważy ten, kto po paromiesięcznej nieobecności na pewien czas do Warszawy przyjechał. Warszawa — w sposób nieraz nadto wyłączny — staje się zbiornikiem usiłowań na wszelkich polach życia zbiorowego, magnesem przyciągającym dla pożądających szerszej areny jednostek. Nic w tem więc dziwnego, że życie i twórczość teatru polskiego skupiły się w głównej mierze w Warszawie.

Już przed wojną Warszawa odebrała Lwowowi i Krakowowi cały szereg wybitnych artystów (Solski, Kamiński, Adwentowicz i inni). Obecnie proces ten odbywa się w jeszcze bardziej przyspieszonem tempie, tak, że zanosi się na skoncentrowanie wszystkich talentów większych w Warszawie i na ogołocenie zupełne — bardzo już bliskie — scen w mniejszych miastach. Warszawa więc — to wielki rezerwoar talentów aktorskich. Teatry warszawskie są obecnie w wyższym stopniu niż przed paroma miesiącami terenem pracy na polu repertuaru, reżyserji i dekoracji, pracy zmierzającej do precyzyjnego wyzyskiwania metod dawnych, zastosowania nowych zdobyczy i do rozszerzenia obszaru nowymi eksperymentami. „Rozmaitości", usychające w rutynie, odzyskały ambicję i rozmach pod kierownictwem Lorentowicza, po pozyskaniu nowoczesnego reżysera Zelwerowicza i malarza Tichego. W „Teatrze polskim" kontynuuje swą pracę w większym stylu dyr. Szyfman. Ma Warszawa dwie sceny mniejsze, kameralne: jedną nowo założoną „Redutę" i „Teatr mały". Zespół „Rozmaitości" grywa częściowo w „Reducie" pod reżyserją Osterwy i Limanowskiego. „Teatr polski" ma do dyspozycji scenę „Teatru małego". Pozwala to w sposób znacznie bardziej pełny wyzyskać materjał aktorski, rozszerzyć i pogłębić pracę. Mimo nieuniknione usterki i dotkliwe niedomagania finansowe, jest to wiosna teatralna, rodzi się szlachetne współzawodnictwo, tworzy się środowisko teatralne. Jest na co pójść i co zobaczyć.

Indywidualność Kamińskiego, jako aktora i reżysera, wycisnęła decydujące piętno na wystawieniu „Głupiego Jakóba" Rittnera w „Teatrze małym". „Głupi Jakób" to subtelna, precyzyjna i objektywna analiza psychologiczna i kulturalna, wytworna robota sceniczna o pewnych, pozornie nierozmyślnych (w tem ich kunszt) efektach scenicznych. Szambelan, samotnik, despota i tetryk, wyraziście widzący płaskość otoczenia, ciąży nad niem, stał się jego postrachem. Tylko jeden „głupi Jakób", wychowanek i rządca szambelana, człowiek organicznie do życia nieprzystosowany i nie umiejący zawierać kompromisów — nie tyle więc w pojęciu autora cnotliwy, ile raczej na mocy natury swej predestynowany i „ograniczony", opiera się staremu, nie widzi i nie pojmuje potrzeby polityki, którą ludzie w stosunku do siebie prowadzą. Przeznaczeniem szambelana staje się młoda, piękna Hania, na pół wykształcona córka chłopska, stworzenie amoralne, dążące brutalnie i niezachwianie do pozycji, władzy i jaskrawego odwetu za poniżenia. W szambelanie wybucha płomień ostatniej starczej miłości, umykającej zrazu wstydliwie przed własnym sceptycyzmem i obawą śmieszności. Jednak węzeł ostatni, łączący go z życiem, stał się zbyt silny, a obawa przed samotnością ponowną, tym razem już niemożliwą do zniesienia, i tchórzowski lęk przed bólem zawładnęły duszą. Szambelan, który zna przeszłość Hani, który widzi jej nie obowiązującą się do niczego pogardę i niechęć ku sobie, kapituluje, oddaje się jej ze związanemi rękoma. Hania będzie jego żoną.

Sztuka Kamińskiego polega na brutalnem, niesłychanie w użyciu środków ekonomicznem uplastycznianiu postaci. Nie rytm i piękno lecz prawda psychologiczna i konsekwentna konstrukcja postaci jest celem tej sztuki. Odrębność, egzotyczność gry Kamińskiego uwidoczniła się w rozwoju postaci — od wolterjańskiego sceptycyzmu i niechęci, poprzez wymuszone na sobie samym oświadczyny, do beznadziejnej, pokrytej konwenansem towarzyskim, kapitulacji. Kreacja p. Marji Brydzińskiej w roli ani była dziełem sztuki twardem, pozbawionem sentymentu — i we wnętrzu swojem skomplikowanem. Charakter, uformowany od pierwszej chwili, ujawnia się w naszych oczach, ukryte pazury wydobywają się na wierzch. Świetny był jej śmiech, niby to wstydliwy, głupio zalotny i zmysłowy w scenie oświadczyn. Doskonały aktor p. Jaracz

stosunki — nie jej było winą, że polska korona nie spoczęła na głowie węgierskiego króla Karola (!!), aczkolwiek przez ten akt byłby się stał sojusz polsko-węgierski niewzruszalnym dziejowym faktem, który byłby polsko-węgierską supremację w monarchji zapewnił.

Gdzież jednak jest Polska teraz?

W tej ciężkiej dla nas dziejowej godzinie, gdy leżymy bezsilni na inkwizytorskiej ławie, gdy z żywego ciała naszego narodu wyrywają nam najżywotniejsze części — gdzież jesteś Polsko? A wszak Polska wie o tem najlepiej, jak strasznie boli rozdzieranie szponami wrogów!...

Jednak nie słyszymy stamtąd ani słów, dodających nam otuchy i wytrwania, ani słów pociechy! Wiemy wprawdzie o tem, że Polska wciąż jeszcze zajęta jest wojną z sąsiadami oraz porządkowaniem wewnętrznych stosunków, wiemy, że prowizoryczna na razie forma jej rządu nie zdołała jeszcze zdobyć dla siebie w świecie należytego uznania (?), mimo to jednak — słusznie lub niesłusznie — jesteśmy zdania, że Paryż chętnieby posłyszał nietylko słowa i argumenty nienawidzących nas sąsiadów, lecz także i przychylny dla nas sąd w sprawie naszej tego nowopowstałego mocarstwa.

Zamiast tego dochodzą nas wieści, że Polska stała się sojusznikiem i przyjacielem najzawziętszych naszych wrogów. Mamy wprawdzie na Węgrzech posła rządu polskiego; diaczegoż on nie dementuje oficjalnie pogłosek tych, o ile są nieprawdziwe, dlaczegoż poseł polski nie powtarza nam gorących słów pociechy, które posyłają nam nasi polscy bracia i przyjaciele — dlaczego?

Gdzie jesteś Polsko — gdzie jesteś!?

Wieści z Ukrainy.

Do „Wperedu" donoszą z Mohylewa, że „położenie na tem terytorjum, które zajęte jest przez wojska ukraińskie, mało się zmieniło. Połączone pod komendą atamana Pawlenki wojska ukraińskie, wzmocnione włościańskiemi oddziałami powstańczemi, silnie dzierżą całą przestrzeń od Dniestru aż po Winnicę i przeprowadzają pospiesznie pełną organizację. Dyscyplina przywrócona w ostrej formie. Wyższe stanowiska obsadzone zostaną fachowcami, bez względu na to, w jakiej armji przedtem służyli. Wszyscy się spodziewają, że wreszcie przyjadą jeńcy z Polski, oraz brygada ukraińska z Czech, a wtedy stanowisko naszej armji poprawi się i można będzie przejść do aktywnych, stanowczych działań.

Ludność wszędzie zadowolona z rządu ukraińskiego, który obecnie jest w Mohylewie i na każdym kroku mu pomaga. Specjalnych sympatji dla bolszewików nigdzie nie znajdzie. Najlepszym dowodem, że ludność wrogo odnosi się do przyjścia bolszewików, są te obszary, których nie zajęło jeszcze wojsko ukraińskie. Chociaż denikińcy już dawno opuścili te przestrzenie, jednak sama ludność nie spieszy się z zaprowadzeniem formy rządu.

Premjer Mazepa objechał około 500 wiorst i nigdzie nie zauważył władzy bolszewickiej, przeciwnie oczekują tu wojsk ukraińskich pod komendą Petlury. Ataman Petlura cieszy się tu wielkiemi sympatjami. Ciemni ludzie rozpowiadają sobie, że Petlura popadł w niewolę polską i że stamtąd wróci na czele wielkiej armji i oczyści Ukrainę z najeźdźców. W zwycięstwo bolszewików już teraz nikt nie wierzy. Wszyscy są przekonani, że z wiosną rozpocznie się na Ukrainie ogólne powstanie włościan, którego pierwsze oznaki już teraz widzimy".

—o—

Ukraińcy o nocie bolszewickiej do Polski.

Onegdajszy „Wpered" ostro atakuje manifest i notę sowieckiej Ukrainy do Polski (treść podaliśmy w wczorajszym numerze — przyp. Red.), a kończy artykuł następującemi słowy:

„Ostatnia nota do Rządu polskiego, to wyzwanie, rzucone w oczy całemu narodowi ukraińskiemu i on to wyzwanie przyjmuje. Nie w imię jakiejś drobno-mieszczańskiej ideologji, ale w imię historycznej konieczności swojej samodzielności, która jest wypływem potrzeby całego narodu, ale nie fabrykatem dyplomatów kremlowskich. Tego ani bolszewicka Rosja, ani jej „pendant" sowiecka Ukraina, nie chcą zrozumieć, a tem samem osłabiają te kruche podwaliny, jakie są potrzebne dla szybkiego utrwalenia nowych form ustroju społecznego na wschodzie Europy".

—o—

Petlura do Massaryka.

Z Warszawy donoszą do „Wperedu", że naczelny ataman Petlura wysłał serdeczny telegram z okazji 70 rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji Massaryka. W telegramie podkreślił jego rolę, jako bojownika i twórcy samodzielnej republiki czeskiej i jego przychylne i braterskie odnoszenie się do ukr. rządu republiki.

Minister spraw zagr. A. Lewicki złożył z tej samej okazji życzenia w imieniu „rady narodnych ministrów" na ręce czeskiego posła w Warszawie.

—o—

Zjazd prawników i ekonomistów polskich

odbędzie się w Warszawie 22 i 23 maja. Ostatni zjazd odbył się we Lwowie przed wojną. Na zjazd zgłoszono liczne referaty.

—o—

Nowe gwałty czeskie.

Cieszyn. (OAT.) „Gwiazdka Cieszyńska" pisze: Gwałty dokonywane ręką niedorostków i ostatnich szumowin społecznych, kierowane i wywołane przez polityków czeskich, mają być odpowiedzią i protestem przeciwko ostatniemu rozporządzeniu komisji aliancklej w sprawie rozwiązania nieprawnie przez Czechów wydziałów gminnych. Tak wygląda czeska lojalność i poddanie się woli komisji, o czem tak głośno Czesi zapewniają.

Strajk w Zagłębiu karwińskiem i ostrawskiem

Kraków. (PAT.) Radjo z Wiednia. W Zagłębiu karwińskiem i ostrawskiem wedle doniesień dzienników, wybuchł ponowny strajk. Ma strajkować około 4000 robotników.

—o—

Miasta b. dzielnicy pruskiej domagają się utrzymania granicy międzydzielnicowej.

Poznań. (PAT) Odbył się tu w sali magistratu **zjazd przedstawicieli miast byłej dzielnicy pruskiej.** Uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd przedstawicieli miast z uwagi na pogłoski o zamierzonem otwarciu granicy między byłą dzielnicą pruską a resztą Polski wyraża zapatrywanie, że **zniesienie granicy obecnej**, gdy warunki ekonomiczne, polityczne i prawne na miejscu są inne, aniżeli w innych dzielnicach Polski, **byłoby powodem całkowitej ruiny całej dzielnicy** i przestrzega czynniki rządowe przed nierozważnem załatwieniem tej sprawy i **domaga się stanowczo utrzymania granicy** tak długo, dopóki sprawy waluty, ustawodawstwa społecznego i stosunków prawnych nie będą należycie we wszystkich dzielnicach uregulowane".

Zjazd uchwalił przystąpienie do Związku miast polskich w Warszawie i **utworzenie koła miast byłej dzielnicy pruskiej** jako części składowej Związku miast polskich. Przewodniczącym związku dzielnicowego wybrano p. Drweskiego.

—o—

Nowa nota pokojowa Cziczerina.

Poznań. (PAT) Korespondent warszawski „Kurjera poznańskiego" miał wywiad z premjerem Skulskim **w sprawie nowej noty pokojowej Cziczerina.** P. Skulski oświadczył, iż rada ministrów powzięła uchwałę, że spotkanie się delegatów obu stron nastąpi pod koniec b. miesiąca. Wybór miejsca i termin oznaczone zostaną w dniach najbliższych.

JAK BOLSZEWICY POJMUJĄ NIEZAEŻNOŚĆ UKRAINY

Warszawa. (Pat.). Radjo z Moskwy. W wydawanym w Charkowie dzienniku „Komunist" Rakowski określa w ten sposób stosunek Rosji sowieckiej do Ukrainy: Zjednoczenie obu republik bynajmniej nie jest podobne do zwykłego sojuszu między państwami burżuazyjnemi. W tym wypadku chodzi o stworzenie warunków stopniowego zlania się obu republik w jedną, która na razie nie będzie ani rosyjską, ani ukraińską, lecz będzie stanowić proletarjacką federację rosyjską. Nie jest to bynajmniej zamaskowane oddanie Ukrainy władzy rosyjskiej, jak to było za czasów caryzmu. Wprowadzenie władzy sowietów wyklucza wszelkie gwałty, oraz wszelką rusyfikację.

CZESI NIE MAJĄ OCHOTY ZWRÓCIĆ ZŁOTA KOŁCZAKOWSKIEGO.

Kraków. (Pat.). Radjo z Moskwy. Ataman Semenow zaproponował szefowi sztabu wojsk czeskich na Syberji, aby mu zwrócono zapasy złota, zabrane przez Czechów Kołczakowi w zamian za co ofiarował 20 proc. całej sumy; propozycji tej nie przyjęto.

Okupacja lewego brzegu Renu.

Kraków (PAT) Rad. Paryż. Foch miał konferencję z ministrem obrony narodowej Jansenem i gen. Maglinso szefem belgijskiego sztabu generalnego na której rozstrząsano kwestję okupacji lewego brzegu Renu. Foch udaje się do Koblencji i Moguncji poczem wraca do Paryża.

AUSTRJA I BUŁGARJA SAME SĄDZIĆ BĘDĄ PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH.

Rotterdam. (Pat.). „N. R. Courant" donosi z Londynu: „Daily Mail" podaje, że sprzymierzeni polecili Austro-Węgrom i Bułgarji, aby same osądziły swoich przestępców wojennych. Tylko Turcja musi wydać aljantom tureckich zbrodniarzy wojennych. Żądanie, wystosowane do Niemiec w sprawie wydania Enwera baszy, o ile znajduje się on na terytorjum niemieckiem, pozostaje w mocy.

ZMIANA GABINETU W PORTUGALJI Z POWODU OPORNEGO STANOWISKA WOBEC STRAJKUJĄCYCH KOLEJARZY.

Madryt. (Pat.). Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Portugalji, zastrajkowali wszyscy robotnicy, urzędnicy i robotnicy kolejowi, żądając podwyżenia płacy. Rząd uczynił w Izbie wniosek wydalenia strajkujących, Izba jednak sprzeciwiła się temu wnioskowi, wskutek czego rząd podał się do dymisji. Prezydent republiki przyjął dymisję i utworzenie nowego gabinetu poruczył przewódcy demokratów, senatorowi Maria Silva.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT) Sejm rozpoczął obrady nad popieraniem przez rząd akcji społecznej co do **odbudowy domów ludowych.** Referent ks. Starkiewicz wykazywał, że blizko 180 towarzystw ludowych zwróciło się do rządu z prośbą o poparcie tej akcji, lecz odbudowa z braku funduszów napotyka na znaczne trudności. Sprawę tę należało-

---

w roli Jakóba był brutalnie naiwny, ślepy na metody polityki życiowej — a mimo to zgoła niepoetyczny. Doskonałą sylwetkę rezydenta, eks-lajtnanta austrjacko-galicyjskiego, dał p. Siemaszko.

P. Krzywoszewski, autor wystawionej niedawno po raz pierwszy w „Rozmaitościach" „Kolombiny", jest dostawcą scenicznej pianki warszawskiej i ról dla aktorów stołecznych. Fabrykaty jego w ostatnich czasach stają się coraz mniej pożywne, coraz bardziej ersatzowe, ulatniają się w naszych oczach. Na „Kolombinę" szkoda słów i miejsca, sztuka rację bytu i wystawienie zawdzięcza dwojgu artystom, występującym w kontrastowych rolach — najpiękniejsza i najpopularniejsza artystka warszawska p. Szylinżanka, której groziło zmanierowanie się w rolach melancholijnie kochających i słodko przerażonych, zagrała rolę śpiewaczki, „amourreuse" żyjącej głęboko i naiwnie każdą swą miłością — a odegrała ją z płynącem z wnętrza uczuciem i urokiem — gdy p. Osterwa — jeden z pierwszych w Polsce bohaterów scenicznych, bohaterów nie gestu i miny, lecz duszy, który na scenie postać Księcia niezłomnego na prawdę dźwignął na wyżyny chrześcijańskiego wewnętrznego bohaterstwa — zagrał rolę dobrze urodzonego, pięknego a niewinnego chłopaka; śpiewaczka uwodzi go — a on w niedoświadczeniu swem i nieśmiałości — dzięki pewnemu zwężeniu i serca i umysłu — ma tyle zdrowego rozsądku, wszczepionego wychowaniem i nieznoszącego ekstrawagancji, że „inteligentni" widzowie, patrząc na tego chłopca nieśmiałego i zakłopotanego, o niemuzykalnym, prozaicznym głosie, oświadczali: „Coś się Osterwa źle w tej roli czuje".

Dr. Włodzimierz Jampolski.

by przekazać ministerstwu pracy i opieki społecznej. P. Szypper wnosi poprawkę, aby w rezolucji wyraźnie powiedziano o domach ludowych „tak dla wsi jak i dla miast“ — celem uniknięcia mylnej interpretacji Izbą przyjęła rezolucję komisji wraz z poprawką Szyppra. W rezolucji wzywa komisja rząd, aby akcję społeczną w sprawie domów ludowych popierał w kierunku udostępnienia materjałów budowlanych oraz przez udzielanie kredytów do możliwie wysokich granic i łatwo spłacalnych.

Przystąpiono do rozpraw **nad zmianą postępowania sądowo-cywilnego, obowiązującego w byłej dzielnicy austrjackiej**. P. Matakiewicz zwraca uwagę, że w Małopolsce daje się odczuwać coraz większy brak sędziów, z których wielu powołano do wojska, a wielu do służby w Kongresówce, Wielkopolsce i na kresach. Wobec tego jest obowiązkiem ministerstwa uproszczenie postępowania. W myśl projektu, przedłożonego przez komisję, mają być wprowadzone reformy w cywilnej ustawie procesowej, ma być mianowicie podniesiona granica właściwości sądów powiatowych, rozszerzenie zakresu działania sędziego samoistnego w trybunałach I instancji, uproszczenie postępowania przez zmianę niektórych przepisów formalistycznych. Dąży się również do usunięcia zbytecznej pisaniny. Zastanawiano się także, czyby nie znieść t. zw. kolegjów, ale temu sprzeciwił się minister sprawiedliwości oświadczając, że to zaskoczyłoby komisję kodyfikacyjną i odwlokłoby reformę postępowania sądowego. Tej więc myśli zaniechano.

P. Stapiński stawia rezolucję, wzywającą ministerstwo sprawiedliwości do najrychlejszego wniesienia ustawy o jednolitych sądach w całem państwie oraz projektu należytego wznagradzania sędziów. Wiceminister sprawiedliwości p. Morawski zaznaczył, że głównym motywem projektu nie był brak sędziów lecz obecna wartość nizka pieniądza w stosunku do wartości przedwojennej. Jednakowoż brak sędziów nie był też bez wpływu. Co się tyczy uposażenia sędziów przypomina, że już została opracowana odpowiednia ustawa i że minister sprawiedliwości porozumiał się już w tej sprawie z ministrem skarbu. Ministerstwo zgadza się z wnioskiem Stapińskiego. Sprawę urzędu rozjemczego będzie się starało ministerstwo rychło załatwić. P. Matakiewicz imieniem komisji prawniczej przyjmuje rezolucję Stapińskiego. Ustawę wraz z poprawką komisji prawniczej przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również obie rezolucje Stapińskiego.

Izba przystąpiła do wniosków nagłych pp. Barlickiego, Sołtyka, Ziemięckiego i innych **w sprawie aprowizacji miast**.

P. Arciszewski stwierdza, że miasta otrzymują zaledwie 40 proc. należnej im aprowizacji i stawia rezolucję, wzywającą rząd do wysłania komisji rządowej celem zbadania stanu aprowizacji górników.

Minister aprowizacji Śliwiński oświadczył, że kiedy obejmował tekę ministerstwa aprowizacji, stan kraju był rozpaczliwy, dziś po roku sytuacja zmieniła się zupełnie. Dziś wogóle nie można mówić o katastrofie aprowizacyjnej. Ilość posiadanego zboża wraz z tem, co mamy w Gdańsku i co w najbliższej przyszłości przychodzić będzie, pokryje w zupełności nasze potrzeby. Trudną sprawą jest sprawa plebiscytowa, lecz możemy udowodnić cyframi, że i w tym kierunku spełniono zadania, ponieważ wysyła się na tereny plebiscytowe codziennie ilości tam potrzebne. Wogóle aprowizacja idzie dziś łatwiej, niż w listopadzie roku zeszłego.

Izba przyjęła rezolucję komisji, wzywającą rząd do zwrócenia uwagi na planowe aprowizowanie miast i do przedłożenia sejmowi do zatwierdzenia w przeciągu 2 tygodni planu wyżywienia ludności na rok 1920/1921. Przyjęto rezolucję p. Stapińskiego, polecającą ministerstwu aprowizacji dostarczanie środków żywności ludności Dukielskiego i okolicznych gmin, gdzie panuje tyfus.

Sejm przystąpił do rozprawy w kwestji przyznania kredytów na zaopatrzenie armji. Referent Osiecki referuje imieniem komisji skarbowo-budżetowej. Ministerstwo spraw wojskowych żąda kredytu 1,250.000 franków, który to kredyt może być pokryty z pożyczki zagranicznej, uchwalonej 5 marca b. r., spłacalnej w 10 latach. P. Moraczewski sprzeciwił się żądaniom ministerstwa spraw wojsk., uznając wydatki za zbyteczne. Stoimy w przededniu pokoju, co spowoduje zredukowanie armji i powierzenie obrony kraju rękom ludu. P. Rosset wyraził zdziwienie, że stronnictwo socjalistyczne to samo, które w parlamencie austrjackim głosowało za przyznawaniem kredytów wojennych, w sejmie polskim postępuje inaczej.

Izba większością głosów uchwaliła rezolucję komisji, a następnie przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do projektu preliminarza budżetu ministerstwa sprawiedliwości za okres od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. Preliminarz opiewa na 31,465,214 marek. Referent p. Ćwikowski zwraca uwagę na konieczną potrzebę poprawy bytu materjalnego sędziów i prosi o przyjęcie preliminarza. Stawia szereg rezolucji, zdążających do reorganizacji sądownictwa w Polsce. P. Mieczkowski ilustruje na przykładach straszliwą nędzę sędziów polskich.

P. Pużak krytykuje kodeks rosyjski, który jest przyczyną stronniczości wyroków i wykazuje zbędność sądów rozjemczych. Krytykuje wreszcie biurokratyzm w systemie więziennictwa.

Na tem dyskusję odroczono.

Na końcu posiedzenia sejmu uchwalono nagłość wniosku ks. Mąkowskiego w sprawie znieważenia godeł polskich w Olsztynie. Wniosek mowcy zmierza do uprawnienia ludności polskiej, aby mogła się swobodnie wypowiedzieć za Polską, oraz apeluje do rządu, aby uczynił wszystko celem pozyskania ludności. Marszałek oznajmia, że wpłynęła interpelacja p. Rosseta w spawie nowych gwałtów czeskich.

Następne posiedzenie w piątek.

Nowa polska fabryka wagonów.

Poznań. (Pat) Z wiosną rozpocznie się w Ostrowiu, województwa poznańskiego, budowa fabryki wagonów. Miasto daje bezpłatnie pod budowę 288 morgów. Budowa potrwa przypuszczalnie dwa lata; fabryka będzie zatrudniała ośm do dziewięć tysięcy robotników. Rząd zamówił już w niej dostawę 23.000 wagonow, w preeciągu lat jedenastu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. 40 Męczenników; gr. kat. Porfyrja. Jutro rz. kat. Konstantyna wyzn.; gr. kat. Prokopya. — Wschód słońca 6·26, zachod 6·00.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę „Eugenjusz Onegin“, opera w 3 aktach P. Czaykowskiego.

Wę czwartek „Lalka“, operetka.

—o—

We Lwowie.

— Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we czwartek o g. 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: Oddanie gruntów przeznaczonych na działki ogrodowe polskiemu Związkowi niewiast katolickich. Sprawa wstawienia do budżetu 1919/1920 na utrzymanie niemowląt w mającym być otwartym w najbliższym czasie nowym pawilonie przy ul. Kadeckiej na czas od 1. marca 1920 do końca czerwca 1920 60.000 K. Podwyższenie należytości na wikt dla chorych i służby w miejskich zakładach dla nieuleczalnych. Sprawa wydawania opinji o obrazach kinematograficznych, Sprawa zmiany nazwy szkoły wydz. żeńsk. im. ces. Elżbiety.

— Nadanie prezenty. Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia udzieliło ks. dr. Eust. Jelowickiemu, kanonikowi kapituły metropolit. we Lwowie, prezenty na opróżnione rzym. kat. probostwo regiae collationis w Trembowli.

— Szkoła polska i uniwersytet. Prelekcję na ten temat wypowie w Kasynie i Kole lit. art. we czwartek 11. bm. o g. 7. w. rektor uniwersytetu dr. Alfred Halban. Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. wydaje dla członków i ich rodzin karty wstępu na tę prelekcję bezpłatnie, a dla gości po 5 kor.

— Wyzysk kartoflany. W redakcji naszej zjawiła się onegdaj jakaś kobiecina z płaczem narzekając na wyzysk przekupek na targu węglarskim (na Krakowskiem). Za 3 kg. kartofli zapłaciła onegdaj rano u przekupki na targu węglarskim, 18 kor. Udało się jej wyszukać kontrolora targowego, który z nią poszedł do przekupki i kazał jej zwrócić za wiele pobranych 9 koron. Przekupka odpowiedziała mu na to: „Wszak pan wiesz, że ja mam te kartoffe od p. Neumanna“. Na to kontrolor rzekomo nic nie odpowiedział, a przekupka zwróciła biedaczce tylko 6 kor. czyli pobrała za 3 kg. 12 kor., tj. po 4 kor. Podług nas kontrolor postąpił niewłaściwie, powinien on był żądać wyjaśnienia tego, co znaczy: „mam kartoffe od p. Neumanna“, gdyż publiczność sądzić gotowa, że p. Neumann jest dostawcą i handlarzem kartofli. Dalej powinien był kontrolor, wyłapawszy przekupkę „in flagranti“ na wyzysku, zabrać ją wraz z kartoflami do urzędu targowego czy też urzędu lichwy, spisać protokół i pociągnąć ją do odpowiedzialności karno-sądowej.

Tego wszystkiego jednak nie zrobił i pozwolił przekupce prowadzić dalej wyzysk.

Niestety sprawy takie traktują u nas z wielką benewolencją. Toleruje się niesłychany wyzysk i zamyka oczy na bezczelne zdzierstwo a jeżeli już ktoś energiczny puści się w pościg za kontrolorem i uda mu się przychwycić go — wówczas taki pan kontrolor zabiera się do sprawy z podziwu godną tolerancją i złapawszy wyzyskiwaczkę na gorącym uczynku nie spełnia swego obowiązku.

Byłoby wskazanem, ażeby odnośne sfery magistrackie pouczyły swoich kontrolorów o tem, co jest prymitywnym ich obowiązkiem. Rzeczą ich jest ochronić konsumentów od niesłychanego wyzysku i wystąpić z całą energją przeciw paskarzom.

Szanująca się władza powinna starać się o to, aby jej rozporządzenia a więc i taryfa maksymalna były respektowane. Czyż dziwić się można, że doprowadzona do rozpaczy publiczność, widząc, że skargi i zażalenia nie pomagają — ucieka się do demonstracji i awantur?

— W sprawie zgłoszenia się obcopoddanych do spisu: Dyrekcja policji ogłasza: Celem przeprowadzenia dokładnej ewidencji wszystkich obcopoddanych zamieszkałych we Lwowie, dyrekcja policji zarządza:

Wszystkie osoby cywilne, posiadające obcą przynależność państwową, zamieszkałe we Lwowie stale lub przejściowo, obowiązane są zgłosić się do spisu w dep. I. dyrekcji policji. Od obowiązku tego nie są wyłączeni obcopoddani, którzy mieszkają we Lwowie jeszcze od wybuchu wojny europejskiej.

Spis obcopoddanych rozpoczyna się 10. bm. i potrwa do 20. bm. włącznie. Do spisu przynieść należy wszystkie dokumenty osobiste, oraz potwierdzenie zameldowania biura meldunkowego dyrekcji policji.

Wszyscy właściciele i zarządcy realności obowiązani są dopilnować, aby zamieszkali w ich relanościach obcopoddani zarządzeniu powyższemu zadość uczynili. Niestosujący się do tego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

— Usiłowane zabójstwo. W Biłohorszczy, 30-letni Franciszek Markowski usiłował pozbawić życia wystrzałem rewolwerowym 24-letnią Julję Wolańską za to, że nie zgadzała się na zawarcie z nim związku małżeńskiego. Kula utkwiła Julji w głowie. Następnie Markowski, w zamiarze samobójczym, skierował lufę rewolwerową do siebie, raniąc się ciężko w głowę. Markowskiego i Wolańską odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

— Skradzione kolczyki. Na wystawie u jubilera Kubyna w Rynku poznała wczoraj Helena Kowalik złote swe kolczyki, które skradziono jej w Sądowej Wiszni. Sprawa oparła się o policję.

— Awantura w szynku. Władysław Filip, kupiec, uspokajał wczoraj Józefa Krzyżaka, który w podpitym stanie wyrabiał awantury w restauracji Mandla, przy ul. Żółkiewskiej l. 12. Uwagi Filipa nie podobały się Krzyżakowi i wskutek tego pchnął go nożem w piers. Filipa odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

W Polsce i na świecie.

— Aresztowanie siostry ks. Machaya. Jak nam donoszą z dobrze poinformowanego źródła, aresztowali Czesi zupełnie bez powodu już po raz czwarty siostrę ks. Ferdynanda Machaya pannę Józefę Machayównę, która bawiła w Jabłonce na Orawie

„ŚLĄZACY Z ISTEBNEJ w dniu Matki Boskiej Zielnej w Wiśle“ obraz Walerjana Krycińskiego malowany na miejscu wystawiła Spółka stolarzy lwowskich w swoim lokalu na placu Bernardyńskim, przed odesłaniem obrazu do Warszawy i Poznania. 1788

Z muzyki. Koncert Klary Janiny Pfauowej zapowiedziany na dzień 12. marca, budzi w szerokich muzykalnych kołach naszego miasta żywe zainteresowanie. Pfauowa jest śpiewaczką na wskróś estradową i to w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Jako taka zyskała uznanie nietylko u nas ale i zagranicą. Krytyka zagraniczna stawia ją pod względem ekspresji i interpretacji obok słynnej pieśniarki Julji Culp. Poważny, wysoce artystyczny program zapowiedzianego koncertu, w którym współudział biorą p. Ottawowa oraz pp. Cetner (skrzypce) i hr. J. Komorowski (wiolonczela) dowodzi jej wysokich aspiracji artystycznych. Pfauowa śpiewać będzie obok cyklu pieśni szkockich Beethovena z tow. Tria, pieśni starofrancuskie, angielskie i greckie z XV. do XVIII. wieku oraz nieznane u nas utwory Wolfa, Marxa, Regiera, Debussego, Rachmaninowa, Melcera; Waltera; Niewiadomskiego i Szymanowskiego. Bilety do nabycia u Seyfartha.

Komunikaty.

Rekolekcje wielkanocne dla pań ze zgromadzenia św. Salomei odbywać się będą w kościele św. Mikołaja w dniach od 15 do 20 marca o godzinie 6 wieczór. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemniewski.

—o—

Lwowski Komitet „Gwiazdkowy“ dla Żołnierza Polskiego

podaje do publicznej wiadomości, zestawienie rachunkowe z uzbieranej kwoty i zakupionych podarków na „Gwiazdkę“ dla naszych żołnierzy.

Datki szkół żeńsk. i męskich we Lwowie	K	5239·91
Zbiórki w instytucjach bankowych, kasyna narod. uliczne, kościelne, w redakcjach	„	76762·56
Dochód z rautu urządz. staraniem pracy Nar. Kobiet	„	13205·40
Zbiórki z okolicz. powiatów starost, szkół i cukrowni w Przeworsku	„	23411·13
Komenda miasta na pokrycie wieczerzy wigilijnej w szpitalach	„	10528·—
Razem zebrano kor.		129,247·—
Koszta urządzenia „Gwiazdki“ w szpitalach lwowskich	K	18378·—
Gwiazdka dla 5-tej dywizji (lwowskiej) jak ciepła bielizna, papierosy, słodycze i inne drobiazgi	„	67698·16
Połowa ze zbiórki kościelnej dla O. Ż. P.	„	2429·54
Administracja. ogłoszenia i inne wydatki drobne	„	562·30
Za pozostałą i nadesłaną po świętach kwotę zakupiono ciepłe skarpetki dla 12 dywizji na froncie.		40179·—
Razem wydano	K	129247·—

Wszystkim ofiarodawcom, którzy tak hojnie przyczynili się do urządzenia tej „Gwiazdki“ składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Lwowski Komitet „Gwiazdkowy“ dla Żołnierza Polskiego.

—o—

CENTRALNY ZWIĄZEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU, GORNICTWA, HANDLU I FINANSOW

Warszawa, dn. 4 marca 1920.
Chmielna 2, Telefon 62—59.

W dniu 1 i 2. bm. obradowały w Warszawie pod przewodnictwem pp. wiceprezesów Stanisława Natansona, Andrzeja ks. Lubomirskiego i posła St. G. Bruna przy udziale członków ze wszystkich dzielnic Polski, Zarząd i Rada Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Naczelny dyrektor Związku, poseł Wierzbicki, złożył obszerne sprawozdanie z prac zarządu w ubiegłym miesiącu m. im. mianowicie w sprawie podatków przemysłowych, przeszacowania wartości majątku spółek akcyjnych, monopoli państwowych, ceł wywozowych, w sprawie robotniczej, ustawy o walce z lichwą, w sprawie opałowej. Na posiedzeniu omawiano jeszcze wyczerpująco sprawę ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu od chorób, sprawę rejestracji majątków niemieckich i wysokości agia, ustanowionego przez rząd przy opłatach celnych. W sprawie mającego wejść niebawem pod obrady Sejmu wniosku posła Stesłowicza o izbach przemysłowo-handlowych, osiągnięto zasadnicze porozumienie. Postanowiono przystąpić do Międzynarodowego Związku pracodawców, założonego w Waszyngtonie z okazji Konferencji Pracy. 1778

—o—

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że z powodu budowy kanału na placu Halickim aż do odwołania będą kursowały wozy „Ł J“ w kierunku do śródmieścia ulicą Batorego. 1794

—o—

L. M. 19433/0/20. We Lwowie, d. 6. marca 1920

Komunikat.

Wobec zniesienia obowiązującej dotąd w Małopolsce taryfy wyjątkowej na przewóz węgla i drzewa tudzież podniesienia taryfy przewozowej o 30 proc. Magistrat uchyla wszystkie dotąd obowiązujące w mieście Lwowie postanowienia normujące ceny materyałów opałowych i na podstawie opinii Urzędu walki z lichwą i spekulacyą z dnia 3 bm. tudzież uchwały Subkomitetu opałowego R. M. z dnia 6 bm. ustanawia niniejszem z ważnością od dnia 1. marca 1920 następujące ceny maksymalne węgla i drzewa opałowego we Lwowie:

A. Węgiel, brykiety i koks:

100 kg. węgla górnośląskiego z dostawą przed dom wprost z dworca kolej. na karty poboru . . .	80 Mk. p.
100 kg. węgla małopl. z dostawą przed dom wprost z dworca kol. na karty poboru . . .	38 „
100 kg. węgla małopol. loco skład miejski	36 „
100 kg. węgla małopol. loco skład rejonowy	36 „
100 kg. brykietów z Dziedzic z dostawą przed dom wprost z dworca kol. na karty poboru . . .	40 „
100 kg. koksu karwińskiego z dostawą przed dom wprost z dworca kol. na karty poboru . . .	85 „
wagon 10.000 kg. węgla górnośląskiego loco dworzec wedle listu przewozowego dla przemysłu	7100 „
wagon 10.000 kg. węgla małopolskiego loco dworzec wedle listu przewozowego dla przemysłu	2520 „
wagon 10.000 kg. koksu karwińskiego loco dworzec wedle listu przewozowego dla przemysłu	7840 „

B. Drzewo opałowe

100 kg. drzewa twardego łupanego loco skład w mieście . . .	33 „
100 kg. drzewa twardego rębanego loco skład w mieście . . .	36 „
100 kg. drzewa miękkiego łupanego loco skład w mieście . . .	31 „
100 kg. drzewa miękkiego rębanego loco skład w mieście . . .	34 „

Przy tej sposobności Magistrat wzywa P. T. posiadaczy kart poboru węgla na ubiegłą zimę, którzy kart tych dotąd nie zdołali zrealizować aby realizowali je bezwłocznie w Syndykacie węglowym na węgiel górnośląski, gdyż zostaną one z końcem kwietnia 1920 unieważnione.

Karty poboru węgla górnośląskiego na następujący okres 1920/1921, rozpocznie wydawać Centralne Biuro rozdzielcze (ul. Piekarska Nr. 11.) począwszy od dnia 15. marca 1920.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Z sali koncertowej.

WIECZOR KARŁOWICZA.

„Non omnis moriar!“ Napis ten na głazie skalnym, wskazującym miejsce, gdzie śnieżna śmierć zabrała „bogaty dorobek, lecz jeszcze większe nadzieje“ dla muzyki polskiej, kazać zejść ze świata w centralnej fazie twórczości jednemu z najznakomitszych kompozytorów naszych ostatniej doby, mówi prawdę. Mieczysław Karłowicz nie umarł a nawet rzec można, nawet jeszcze nie został rozbudzony do życia, tak, jak mu się należy. Bo twórca tego rodzaju, par excellance symfonik potrzebuje do wykonania swych dzieł wielkiego aparatu orkiestralnego a tego nasza biedna ojczyzna na razie przynajmniej nie może mu dać w tej mierze, jak trzeba. Orkiestrą symfoniczną rozporządzają tylko dwa lub trzy największe miasta nasze, Lwów nie ma jej niestety. I dlatego, chcąc uczcić Karłowicza u nas, musimy uciec się z konieczności do wykonania tych jego dzieł, które on nazywał „grzechami młodości“ do jego pieśni, melodeklamacji do słów K. Tetmajera: „Na Anioł Pański“ itp. gdyż nawet koncert skrzypcowy pisany jest i pomyślany tak symfonicznie, że pozbawiony szaty orkiestralnej nie robi ani połowy tego wrażenia co powinien. „Koło muzyczne“ chcąc uczcić jedenastą rocznicę jego tragicznego zgonu musiało w ciasnych swych ramach dać obraz tylko z pierwszej fazy twórczości kompozytora. Aby to wyrównać poniekąd, powołało do wykonania najlepsze siły, jakiemi rozporządzać mogło. W p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej pozyskało idealną wykonawczynię jego pieśni, których wspólną cechą jest melancholja i smutek i które dlatego tak trudno oddać należycie, że są w nastroju takie jednakowe. P. Tatarczuchowa swym pięknym głosem i wzorową dykcją, kwalifikującą ją na pieśniarkę w najlepszym stylu, śpiewała je bardzo pięknie, pomimo, że atmosfera w małej, przepełnionej po brzegi salce nie sprzyjała oczywiście rozwinięciu głosu. Koncert skrzypcowy (II. i III. część) grał prof. Wolanek, wlewając w romans dużo ciepła a trudny finał pokonując z łatwością mistrza, który posiadł wszelkie tajniki techniki skrzypcowej. P. Krzyżanowski deklamował nastrojowy wiersz Tetmajera z właściwą sobie oryginalnością pojęcia, świadczącą o niezwykłej inteligencji i intuicji deklamatorskiej a genjalna w swej prostocie muzyka Karłowicza słowom tym towarzysząca, wywarła na bacznych słuchaczach wielkie wrażenie. Jej wykonawca młody muzyk p. Edward Steinberger, profesor konserwatorjum, idealny akompaniator podkreślał ze znawstwem jej piękność. Wieczór zagaił prof. dr. Juljusz Balicki odczytem doskonałym co do formy i świetnie wygłoszonym, w którym oczywiście rzeczowo nie mógł wyczerpać obszernego materjału. Był to jeden z najpiękniejszych wieczorów, jakie w „Kole“ przeżyliśmy.

E. Walter.

Nekrologja

†

Dr. Tomasz Garlicki

Radca Rządu i dyrektor gimnazjum złoczowskiego, członek M. S. O. dzielnica I., sekcje I.
zasnął w Panu zaopatrzony św. Sakramentami, d. 9. marca 1920 r., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. marca 1920 r., o godz. 3-ej po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który w głębokim smutku pogrążona córka, zięć i rodzina krewnych, kolegów i znajomych zapraszają.

†

Wszech nauk lekarskich

Dr. Ludwik Śnieżek

lekarz miejski i kolejowy w Rudkach
zmarł na tyfus plamisty dnia 9. marca 1920, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 11. marca 1920 o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Tarnowskiego 103 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku nieutulona żona z dziećmi krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

†

KAROL Łabędź SOBOCIŃSKI

em. urzędnik prywatny, uczestnik powstania z r. 1863
zasnął w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 8. marca 1920 r., w 87 r. życia.

W głębokim smutku pogrążona rodzina i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek 11. marca 1920 o g. 2 popoł. z kaplicy Boimów do grobowca rodzinnego, na cmentarz Łyczakowski.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wielm. Panom Docentowi chirurgji Uniwersytetu lwowskiego Drowi Tadeuszowi Ostrowskiemu za umiejętne przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji, ratując w ten sposób moje życie, za troskliwą i pełną życzliwości opiekę lekarską podczas mej długotrwałej choroby: Drowi Adamowi Majewskiemu, właścicielowi Zakładu wodoleczniczego i Sanatorjum we Lwowie za troskliwą opiekę w Zakładzie i bezinteresowne udzielanie pomocy lekarskiej w najbardziej zagrożonych chwilach, jakoteż Asystentowi tegoż Zakładu dr. Kazimierzowi Wiślańskiemu za sumienne wykonanie zleceń lekarskich i niestrudzoną pracę podczas mej ciężkiej choroby, śle tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

Józef Bajgierowicz, ppor.

—o—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Zakład lekarsko-dentystyczny i techniczno-dentyst.
Dr. Henryka i Bernarda Bergera
Lwów ul. Legjonów 7. 757

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Hescheles 1275
ord. 10—12 i 3—5, dla kobiet 2 3 — Sykstuska 16

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra. PILECKIEGO pl. Dąbrowskiego 1.
mostki, koronki, zęby w kauczuku wyjmowanie zębów bezbolesne plomby. 1673

Dentysta Dr. Tadeusz Kasprzycki
ordynuje Lwów ul. Romanowicza 3. parter (przedłużenie ul. Akademickiej). 45

Bieliznę najtaniej najlepiej i najszybciej wykonuje Pralnia Zyblikiewicza 35. Kołnierze 1 Mk. 40 fen. Mankiety 2 Mk. 1806

Kursa giełdy.

Lwów, 9. marca 1920.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	270·—	290·—	—
„ „ po 500 rb.	275·—	295·—	287·00
„ „ drobne	240·—	260·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	75·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.	1500·00	1700·—	1640·—
100 franków szwajc.	3500·00	3700·—	—
1 sterling	700·00	800·—	—·—
1 dollar amerykański	210·00	220·—	—·—
1 dollar kanad.	175·00	195·—	—
100 marek niem.	255·00	275·00	000—000
100 lei rumuńskich	310·00	330·—	—·—
Liry włoskie	1200·00	—·—	—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	700·—	800·—	—
„ na Paryż	1520·—	1720·—	—·—
„ na Zurych	3600·—	3800·—	—·—
„ na Pragę	240·00	260·00	— —
„ na Wiedeń	85·00	95·00	—·—
„ na Berlin	250·—	270·—	000—000

OGŁOSZENIA.

Kamienicę II. piętr. nową z parcelą z wolnemi latami boczna Listopada do nabycia za 20..000 Marek

Kamienicę nową II. piętr., solidnej budowy, z komfortem, z wolnemi latami, przy bocznej Leona Sapiehy do nabycia za 410.000 Marek

Kamienicę nową II. piętr. solidnej budowy, z komfortem, z wolnemi latami, przy bocznej Leona Sapiehy do nabycia za 420.000 Marek

Kamienicę nową II. pietr solidnej budowy z komfortem przy bocznej Listopada do nabycia za 340.000 Marek.

Kamienicę nową II. piętr. solidnej budowy z komfortem z wolnemi latami przy ul. Św. Zofji do nabyc. za 320.000 M.

Kamienicę nową III piętr. solidnej budowy z nadzwyczajnem komfortem z wolnemi latami w śrudmieściu tuż przy pl. Akademickiem do nabycia za 1,000.000 Marek. 1691

Ma na sprzedaż: ajencja „Fortuna“ Lwów, Frydrychów 8. III. p. od 3 5 pop.

Nauka i wychowanie.

LEKCJI lub popołudniowego zajęcia poszukuje słuchacz akademji handlowej. Zgłoszenia Łyczakowska 15. II. p. Stroińska J.

LEKCJI gim. i realn. i muzyki (fortepian) we Lwowie lub okolicy udzielam. Zgłoszenia „Filozof“ do Admin. 1799

SZKOŁA Jordanowska Listopada 52. poszukuje wzorowej siły nauczycielskiej do zastępstw. 1804

Posady i prace.

TECHNIKA obznajomionego dobrze z budową osad wiejskich przyjmie Towarzystwo agrarno osadnicze Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Halicka 21. I. p. Zgłoszenia osobiste lub pismiennie. 1712

MAGISTER farmacji starszy poszukuje zarządu lub dzierżawy apteki. Zgł. do Admin. „Kurjera“ pod „Aptekarz“. 1790

Zmienię na ordynaiję posadę
od 1. lipca, ewentualnie na życzenie wcześniej, jako kierownik gospodarstwa rolnego we wschodniej lub zachodniej Małopolsce.
Rutyna odbyta w gospodarstwach wielkich i wzorowych. Zgłoszenia: W. Dębiak, folwark. Wielowieś, o. p. Nadbrzezie, (Małopolska). 1770

KIEROWNIKA
do eksploatacji torfu poszukuje Elektrownia Związkowa Sp. z odpow. Lwów, ulica Leona Sapiehy 3. 1773

OGRODNIK zawodowy przyjmuje urządzenia, uporządkowania ogrodów, czyszczenia, formowania drzew owocowych — daje porady. Zgłoszenia ul. Potockiego 112. 1785

APTEKA w Strzyżowie
przyjmie zaraz magistra (kę) i aspiranta (tkę). 1775

ROLNIK z ukończoną szkołą rolniczą z praktyką 24-letnią znający się na Irsowości, poszukuje samodzielnej posady w Galicji wschodniej lub zachodniej z dremi świadectwami, w sile wieku przyjmie posadę na ordynarję zaraz. Zgłoszenia uprasza Lwów, ul. Hausnera 4. II. p. Jaworski. 1817

MONTER-maszynista egzaminowany szofer pługów motorowych i automobilowych, wykonujący wszelkie reperacje poszukuje stałą posadę. Łaskawe zgłoszenia Emil Grel, Lwów Kordeckiego 12. 1767

STOLARZ, tokarz i ślusarze którzy pracowali w dziale maszyn rolniczych, zostaną przyjęci. Zgłoszenia Lwów Gródecka 28. 1792

BUCHALTER-Bilansista, władający polskim i niemieckim językiem, obznajomiony z księgowaniem bankowym, znajdzie stałą posadę. Oferty pisemną wnieść pod adresem H. S. C. S. Lwów, Grodecka 28. 1793

BUCHALTERKI rutynowanej poszukuje instytucja przemysłowa we Lwowie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę narodowości polskiej. Zgłoszenia pod „Bilansistka“ wAdmin. „Kurjera lw.“ 1797

LEŚNIK lat 26. Polak narazie bez egzaminu z powodu zawieruchy wojennej z kilkuletnią praktyką pracował jako adjunkt w większych majątkach przyjmie posadę leśniczego lub podleśniczego na ordynarję w okolicy Lwowa, łaskawe zgłoszenia pod A. P. przyjmie z grzeczności WP. Kimowie, Lwów ul. Chocimska 11. I. p. 1807

BARDZO zdolna krawczyni szuka zajęcia w domach prywatnych chętnie wyjedzie na wieś, Wiadomość Tomaszewscy Ossolińskich 9. 1808

PRAWNIK rutynowany. solicytator adwokacki. znakomity tabularzysta poszukuje zaraz posady w kancelarji adwokackiej lub notarjalnej. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Admin. 1782

FRYZJERKA uzdolniona: poszukuje panie do czesania w okolicy św. Mikołaja Adres: z listami Marja Porth ul. Łyczakowska 52. parter. 1816

Różne.

WIĘKSZE przedsiębiorstwo poszukuje we wschodniej Galicji, w dobrych warunkach komunikacyjnych lasu do eksploatacji. Oferty wnosić pod „Eksploatacja“ do admin. „Kurjera lw.“ 1713

Czterysta papierosów amerykańskich zamienię na czterysta polskich znaczków pocztowych serji sejmowej, używanych, nieuszkodzonych, a to: 75 sztuk po 10 fenigów— 75 po 15 fen. — 75 po 20 fen. — 75 po 25 fen. — 50 po 50 fen. — 50 po 1 mk,— Zgłoszenia od 3—4. Tarnowskiego 8, Finik. 1743

SKRADZIONO w środę wieczór, na głównym dworcu kolejowym, przy pociągu do Rawy Ruskiej, portfel z 350 koronami, kartą identyczności i dokument wojskowy zwolnienia. Proszę łaskawie urząd policji o wyłapanie złodzieja i o unieważnienie powyższych dokumentów. — STANISŁAW IZOWIT. 1745

MIECZYSLAW HERMAN, stroiciel fortepianów przyjmuje strojenia i reperacje, Grodecka 5. (fryzjer). 1780

ZGUBIONO w poniedziałek o 8-ej wieczorem zgubiono z Kołątaja 4. na plac Trybunalski przez Jagiellońską, pamiątkową srebrną papierośnicę z monogramem G. K. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić w Kasie depozytów Banku hipotecznego po sowitą nagrodę. 1821

PARA młodych silnych koni z wozem do przewozu węgla drzewa itp. (jednorazowo 12 q.) oraz pług z końmi do orania (ewentualnie działek) do wynajęcia po umiarkowanych cenach. Zamówienia przyjmuje dozorczyni domu ul. Piekarska 36. między godz. 2 a 3. 1810

KALOS, Kopernika 12. Pracownia dla wszelkiej bielizny, oraz wypraw ślubnych. 1812

Kupno i sprzedaż.

KAMIENICA 2 p. w pobliżu Akademickiej 580.000 k. Kamienica 2 p. śródmieście, 250.000 k. Kamienica 1. dziel. 3 p. wkład 380.000 k. Willa w pobliżu Wuleckiej 420.000 mk. Dom 4 pokoje, kuchnia, stajnia, wozownia, mieszkanie furmana, boczna Marcina za 60.000 mk. sprzeda i wiele innych. Wiadomość Zyblikiewicza 17, ganek drzwi 7 od 3—5. 1659

DO sprzedania okazyjnie tanio 3 teodolity, niwelator, planometr i inne przyrządy miernicze. Hotel Union 6. Rzeźnicka od 10 do 1 i 2 do 4. 1803

KUPIĘ ubranie marynarkowe i trzewiki Nr. 43. (ewentualnie dam kartofle) Zgłoszenia korespondentką Pestek Pohulanka 7. 1805

MAJĄTEK ziemski 100 m. ornego i łąk i 200 m lasu 30-40 letniego w jednym kawałku z budynkami 10 kl. od miasta i kolei gościeniec do sprzedania! Wiadomość św. Zofji 37 a. parter prawy 2-5. 1809

NASIENIE cebuli holenderskiej oferuje firma J. Spett. Lwów pl. Jura 6. 1784

GATRY automobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1096

DRZEWO rąbane z dostawą po 25 kor. za cetnar. Zamówienia najmniej 10 cetnar. uskuteczni Kowalska ul. Cetnerowska l. 31. 1791

BLUZKA biała dżetowa na tiulu całkiem nowa nadająca się tylko na scenę do sprzedania Leona Sapiehy 59. I. p. drzwi 3. 1800

SPRZEDAM otowanę ul. Murarska l. 27. II. p. drzwi na lewo. 1801

KUPIĘ rower w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Sport“. 1802

KUPUJĘ GARDEROBĘ, dywany, kilimki, urządzenia domowe i kancelaryjne, płacę najwyższe ceny. „L' Occasion“, pasaż Hausmana 8. 1729

KAMIENICĘ, wolne lata, ogród, ul. Sadownicka za 280.000 koron sprzeda CZYK, Snopkowska 4, II. p., od 3—5. 1730

Do sprzedania: wózek dziecinny, wanienka, całe ubranie frakowe, płaszcz gumowy i szkło na szyby. Borkowskich 24, I p., między 3 a 5 pop. 1744

KUPIĘ zarzutkę zapłacę gotówką lub kartoflami dobremi. Zgłoszenia do admin. Kurjera pod „Zarzutka“. 1769

Pługi motorowe i parowe poleca „PILOT“ — Lwów Batorego 4. 1682

MASZYNY do pisania system Underwood L. C. Smith et Bros Mercedes, Vost i inne systemy, jakoteż aparaty do powielania są do sprzedania. August Kolesza, mechanik. Lwów, Sykstuska 10. 1774

FOLWARK koło Sanoka 90 morgów z budynkami w tem 75 lasu. Kamienica II. p., komfort, blisko Techniki. Cena 340.000 K, wolne dwa pokoje. Kamienica I. p., ogród, okolica Listopada, cena 200.000 K, brama wjazdowa. Wiadomość Czyk, Snopkowska 4, II. p., od 3—5. 1781



Kto chce oddać ziemię we wschodniej Małopolsce na parcelację — niech się zgłosi do
Polskiego Biura Parcelacyjnego we Lwowie, ul. Bourlarda 2,
które przeprowadza na podstawie upoważnienia Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie parcelacje osadnicze. 981
Parcelacyjne sprzedaże dokonywane przez to Biuro nie potrzebują osobnego zezwolenia.

Fenomenalna lokata kapitału.
Cztery kamienice cztero piętrowe 66 pomieszkań w Poznaniu za miljon marek polskich na sprzdaż. Lokata Mk. 600.000 Zgłoszenia przyjmuje: Dom tranzakcji finansowych, Poznań, ul. 27. Grudnia l. 7. 1718

Odlewnia czcionek
Zakładów Graficznych 1731
Eug. i Dra Kaz. Koziańskich
dawniej **S. Orgelbranda Synów**
WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście, 66. Tel. 761 i 48-84.
przyjmuje zamówienia
na pisma, linję materjalne i ornamentacje.

L. 273|20

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sokalu

rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę lustratora

urzędów i kas gminnych

z terminem wniesienia udokumentowanych podań do dnia 30. marca b. r.

Do posady tej przywiązane są pobory X. rangi urzędników rządowych wraz z dodatkami wojennemi.

Przy wyjazdach służbowych płaci Wydział powiatowy dyety wraz z dodatkami, unormowane dla urzędników rządowych X. rangi Koszta podróży pokrywa Wydział powiatowy.

Po roku zadawalającej służby następuje stabilizacja.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się:
1) Nieprzekroczonego 40 roku życia.
2) Przynależności do Państwa polskiego.
3) Dowodu ukończenia szkoły średniej.
4) Dwuletniej praktyki w Wydziale krajowym, Wydziale powiatowym, Magistracie lub Instytucji finansewej. 1704

Komisarz rządowy:
Tadeusz Potworowski.

NASIONA!

Buraki pastewne w workach po 25 i 50 kg

MAMUTY różowe olbrzymy
ECKENDORFSKIE żółte
POŁCUKROWE białe wielkie
Worki gratis!

Dostarczam natychmiast po 25 marek za 1 kg. **Towar pierwszorzędny.** Spieszyć się z zamówieniami. Gotówkę najlepiej nadsyłać naprzód wraz z zamówieniami Adresować: **St. Wójcikiewicz, Przeworsk.** Małopolska. 1765

TOWARZ. AGRARNO - OSADNICZE

Oddział pomiarowy. — — Lwów, Halicka 21. przyjmie piętnastu stałych pomocników pomiarowych (figurantow) na czas od 15. marca do końca listopada br. za wynagrodzeniem miesięcznem 800 koron. Praca przy pomiarach wyłącznie na wsi w różnych powiatach wschodniej Małopolski. Koszta podróży i mieszkanie na wsi na koszt Towarzystwa. Pierwszeństwo mają inwalidzie armji polskiej zdatni do tej pracy. Zgłaszać się osobiście z dokumentami między 5—6 po południu. 1820

500-MARKOWE AKCJE POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne Banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskidm wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną. 1795

W soką dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwa.

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie
„SPÓŁKA AKCYJNA POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO"
Warszawa, ul. Żurawia l. 1.

KAŻDA Z PAŃ

jest w możności uszyć sobie sama bieliznę, suknię lub takowe przerobić, jeśli się zapisze na naukę kroju i szycia

w szkole „Junosza" ul. Listopada 5.

Posiadając fachowe wykształcenie, nabyte za granicą (w Paryżu i w Wiednin), daję rękojmię należytego wyuczenia. Na ogólne żądanie otwieram kurs nauki wieczornej dla Pań, zajętych w biurach. Ceny przystępne. 1569

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego w Drohobyczu do A 339/20 rozpisuje się niniejszem publiczna ofertowa

LICYTACJA

na wydzierżawienie na okres 25-letni prawa wydobywania i poszukiwania wszelkich Państwu nie zastrzeżonych minerałów ziemnych z podziemia pan. gr. lk. 1582, 1614, 1617 i 1618. w gm. kat. Borysław oraz z parc. gr. 2767/3, 2762/2, 2763 i 2766 w gminie kat. Hubicze położonych, obszarze około 120 morgów.

Termin wnoszenia ofert do dnia 15-go kwietnia 1920.

Oferty należy wnosić do rąk komisarza gminy.

Bania Kotowska, dnia 2. marca br.

Zarząd gminy:
1776 **w. r. LEWICKI.**

SOLALI

Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

PRACOWNIA TAPICERSKA **Leona Matwijowskiego**

Posiada na składzie mebelki salonowe i buduarow . Pośredniczy w kupnie i sprzedaży mebli. Przyjmuje w komis, meble antyczne, dywany, portjery, firanki itp. We Lwowie Chorążczyzny 29. 1783

Wyjątkowa sposobność!

solidnego zarobku nadarza się mającym możność umieszczenia akcji nowo-powstającego bardzo poważnego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod „Spółka Akcyjna" do biura ogłoszeń Teofila Pietraszka. 1763

Warszawa, Marszałkowska 115.

1000 krzaków agrestu
1000 krzaków porzeczek

mam zaraz do sprzedania.

Agrest duży zielony, porzeczki czerwone szlachetne. 1764

Cena krzaka kor. 5, najmniejsze zamówienie 20 sztuk. Pieniądze i zamówienia adresować **St. Wojcikiewicz** — Przeworsk (Gal.).

Inżynier WITOLD JAKIMOWSKI

Lwów, ul. Akademicka l. 23.

aut. **inżynier cywilny** budownictwa, techniki, kultury i cywilny geometra wykonuje wszelkiego rodzaju plany i kosztorysy, przeprowadza oceny szkód sporządza plany zakładów wodnych i przemysłowych i przeprowadza parcelację gruntów. 1815

Zakład powroźniczy
Józefa Mączyńskiego

przeniesiony z Krakowa **do Lwowa Zniesienie 185.**

wykonuje liny i pasy transmisyjne w najlepszych gatunkach, oraz wszelkie wyroby powroźnicze. 1789

Towarzystwo Akcyjne dla handlu towarami włóknistemi „BŁAWAT" 25

Hurtownia:

WARSZAWA **Sienna 16.** — Tel. Zarządu 12—19, Tel. składu 14—70.

posiada na składzie towary **wełniane i bawełniane krajowe i zagraniczne**, które poleca pp. **Kupcom, Kooperatywom i Instytucjom Społecznym.**

Drzewo dębowe

tarte i okrągłe, oraz miękkie jak również **wszelkie wyroby drzewne w większej ilości** loco stacja kolejowa lub nad **Wisłą poszukiwane przez Tow. Aakc.** Oferty pod **„Eksport" do biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.**
463

L. 3423.

KOMUNIKAT!

Inspektorat węglowy w Krakowie powołując się na poprzednie komunikaty przypomina, że należność za przydziały węgla i koksu na miesiąc kwiecień należy wnosić do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, ul. Sławkowska 1., **natychmiast** po otrzymaniu zawiadomienia o przyznanym przydziale i najpóźniej do 20-go bm.

O ile wpłaty w powyższym terminie **nie wpłyną, przydział nie będzie mógł być uskuteczniony.**

Kraków, dnia 6. marca 1920.

1873 **Inspektor Węglowy.**

Mieszkania.

MIESZKANIE czteropokojowe, w śródmieściu z komfortem, oddam za takie samo trzypokojowe. Wiadomość bliższą poda z grzeczności firma Motylewski, hotel Georgea. 1786

POSZUKUJĘ mieszkania z dwóch lub więcej pokoi z kuchnią. Pośrednictwo nagrodzę ros. tytoniem i pieniądzmi. Wiadomość biuro Niemczynowskiej plac Akademicki 3. 1796

Główny Urząd Zaopatrywania Armji
ogłasza konkurs na dostawę do Warszawy

Noży i widelcy kuchennych, tasaków, toporów rzeźniczych, siekier, maszynek do mięsa, miednic, misek porcyjnych, kubłów i konewek cynkowanych, kubków pól litr. emaljowanych lub cynowanych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, opatrzona stamplem 4-markowym z podaniem lości, ceny i terminów dostawy należy składać **do dnia 22. marca br.** w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji Sekcja V. Wydział Urządzeń Koszarowych Przejazd 10. załączając wadjum w wysokości 2 procent. — Bliższych szczegółów zasięgnąć można w G. U. Z. A. 29

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strowski.